

I. W ŚWIECIE LIRYKI WSPÓŁCZESNEJ

WISŁAWA SZYMBORSKA „NIC DWA RAZY”

Nic dwa razy się nie zdarza
i nie zdarzy. Z tej przyczyny
zrodziliśmy się bez wprawy
i pomrzemy bez rutyny.

Choćbyśmy uczniami byli
najtęższymi w szkole świata,
nie będziemy repetować
żadnej zimy ani lata.

Żaden dzień się nie powtórzy,
nie ma dwóch podobnych nocy,
dwóch tych samych pocałunków,
dwóch jednakich spojrzeń w oczy.

Wczoraj, kiedy twoje imię
ktoś wymówił przy mnie głośno,

1. Czy rzeka może być symbolem ludzkiej egzystencji?

2. Czy nurt rzeki można porównać z czasem?

3. Co wyraża podmiot liryczny? W jaki sposób?

4. Co jest przejawem refleksji podmiotu lirycznego?

Wisława Szymborska *Sto pociech*

Zachciało mu się szczęścia,
zachciało mu się prawdy,
zachciało mu się wieczności,
patrzcie go!

ledwie rozróżnił sen od jawy,
ledwie domyślił się, że on to on,
ledwie wystrugał ręką z płetwy rodem
krzesiwo i rakiętę,
łatwy do utopienia w łyżce oceanu,
za mało nawet śmieszny, żeby pustkę śmieszyć,
oczami tylko widzi,
uszy tylko słyszy,
rekordem jego mowy jest tryb warunkowy,
rozumem gani rozum,
słowem: prawie nikt,
ale wolność mu w głowie, wszechwiedza i byt
poza niemądrym mięsem,
patrzcie go!

Bo przecież chyba jest,

tak mi było, jakby róża
przez otwarte wpadła okno.

Dziś, kiedy jesteśmy razem,
odwróciłam twarz ku ścianie.
Róża? Jak wygląda róża?
Czy to kwiat? A może kamień?

Czemu ty się, zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz lękiem?
Jesteś - a więc musisz minąć.
Miniesz - a więc to jest piękne.

Uśmiechnięci, współobecni
spróbujemy szukać zgody,
choć różnimy się od siebie
jak dwie krople czystej wody.

naprawdę się wydarzył
pod jedną z gwiazd prowincjonalnych.
Na swój sposób żywotny i wcale ruchliwy.
Jak na marnego wyrodka kryształu -
dość poważnie zdziwiony.
Jak na trudne dzieciństwo w koniecznościach stada
-
nieźle już poszczególny.
Patrzcie go!

Tylko tak dalej, dalej
choć przez chwilę,
bodaj przez mgnienie galaktyki małej!
Niechby się wreszcie z grubsza okazało,
czym będzie, skoro jest.
A jest - zawzięty.
Zawzięty, trzeba przyznać, bardzo.
Z tym kółkiem w nosie, w tej todze, w tym
swetrze.
Sto pociech, bądź co bądź.
Niebożę.
Istny człowiek.

1. Jaką wizję człowieka przedstawia autorka?

.....
.....

2. Jaki jest stosunek poetki do obiektu rozważań?

.....

3. Spróbuj wymienić cechy tonu wypowiedzi W. Szymborskiej.

.....

4. W wierszu zostały podkreślone niektóre fragmenty. Spróbuj określić, jaki to środek stylistyczny. Zinterpretuj:

a) *ledwie wystrugał ręką z pletwy rodem/ krzesiwo i rakietę*

.....
.....

b) *Jak na marnego wyrodka kryształu -
Dość poważnie zdziwiony.*

*Jak na trudne dzieciństwo w koniecznościach stada -
Nieźle już poszczególny.
Patrzcie go!*

.....
.....

5. Autorka często powtarza *patrzcie go i zachciało mu się*. Jaki to ma cel?

.....

6. *Tylko tak dalej*. Jak myślisz, co autorka chciała wyrazić poprzez to stwierdzenie?

.....
.....

7. Wytlumacz związek frazeologiczny *mieć z kogoś sto pociech*.

.....

8. W jaki sposób można odnieść ten związek do tytułu wiersza?

.....

9. Czy istnieje inna interpretacja tytułu? Jaka?

.....
.....

Śpieszmy się ks. Jan Twardowski

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko
odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem
nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z
rozpaczy
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność
niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde
szczęście
przychodzi jednocześnie jak patos i humor
jak dwie namietności wciąż słabsze od
jednej

tak szybko stąd odchodzą jak drożdż milkną
w lipcu
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy
ukłon
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
choć większym ryzykiem rodzić się niż
umrzeć
kochamy wciąż za mało i stale za późno

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na
zawsze
a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko
odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości

czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą.

1. Co możesz powiedzieć o podmiocie lirycznym?

2. Przedstaw sytuację liryczną

3. Jak zbudowany jest wiersz?

4. Czym jest miłość dla kapłana - poety?

5. Jak rozumiesz przesłanie?

Stanisław Barańczak *Co dziś rzucili*

Co dziś rzucili
w błoto a co na wiatr, kogo tam znów
rzucili na kolana a kogo błotem
obrzucili, na kogo błoto rzuca
określone światło a komu
rzuca piaskiem w oczy, komu rzuca
się w oczy to błoto, komu do
gardła się rzuca, a komu najwyżej
na mózg się rzuciło, ale pozwólmy tu
sobie

na krótki rzut błota wstecz,
wspomnijmy tradycyjną
pieśń nie rzucim
ziemi skąd nasz
brud, przepraszam trud, trud-
no darmo, nie rzucimy i dziś, rzucimy
się w przepaść błota, w którą może
rzucą dziś wreszcie jakiś
ochłap, przepraszam
towar,
choć czy

1. Przedstaw definicję frazeologizmu.

2. Na jakim słowie-kluczu oparł swój wiersz S. Barańczak?

3. Wypisz z wiersza S. Barańczaka wszystkie związki frazeologiczne i wyjaśnij ich znaczenie. Jeśli istnieje potrzeba, wstaw brakujące słowa lub zmień pojedyncze elementy związku z wiersza.

4. W jaki sposób poeta zbudował grę językową w tym wierszu?

5. Zwróć uwagę na datę powstania wiersza. Jaki ustrój polityczny wtedy panował?

6. „rzucą dziś wreszcie jakiś ochłap, przepraszam towar”, Do jakiej rzeczywistości społecznej odnosi się ten fragment?

7. Czy znasz pojęcie nowomowy?

8. W jaki sposób S. Barańczak traktował puste struktury języka?

9. S. Barańczak należał to tzw. Nowej Fali. Na czym polegała twórczość tego pokolenia?

10. Poezję Stanisława Barańczaka zalicza się do nurtu lingwistycznego. Co wyróżnia ten nurt?

11. Wymień innych poetów, którzy tworzyli w tym nurcie.

II. WSPÓŁCZEŚNI POECI O PRZEMIJSANIU

A. Stanisław Barańczak

Południe

Słodki lek prawdziwości, smak, co skróci z nami
przejsie, ten stromy szlak, pionową drogę
z nagłego krzyku tuż po urodzeniu
w dół; jeszcze nieprzytomny
bielą kropli z piersi,
nagim potopem
światła,
smak
i
znak
świata;
jakim powrotem
– wielokrotny, pierwszy
twój – jeszcze się przypomni
na dnie, po życiu już, po urojeniu
trzeźwiej bezstronny: smak ponownie trochę
słodki, lecz bardziej gorzki, jak to z truciznami



1. Uzasadnij, dlaczego układ graficzny wiersza przypomina klepsydrę.

2. Napisz, w jaki sposób charakterystyczna budowa wiersza łączy się z jego treścią.

3. Do wyrazu życie dopisz jego synonimy

4. Zinterpretuj wykorzystane w wierszu odniesienia do wyrażen zmyslowych

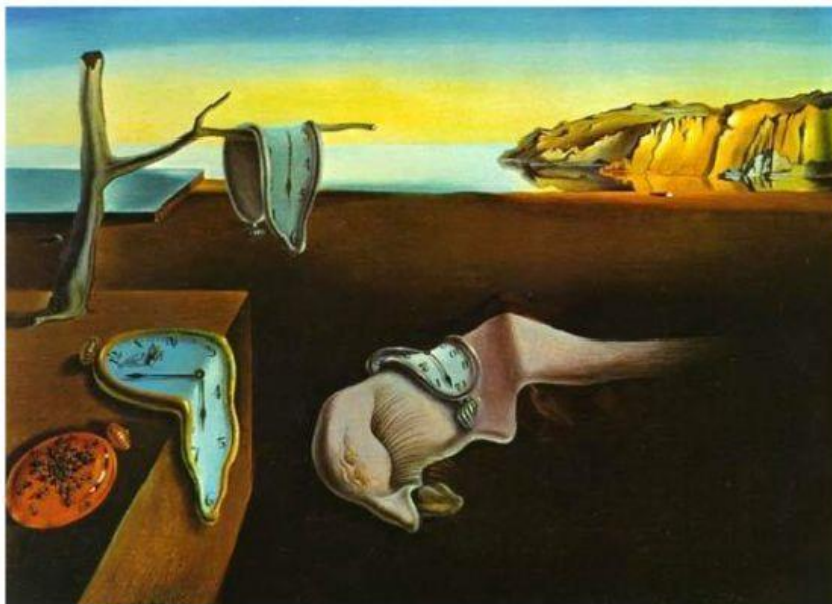
5. Zinterpretuj tytuł wiersza w kontekście jego problematyki

B. OMÓW OBRAZ JACKA MALCZEWSKIEGO *THANATOS I*.

-
.....
1. Napisz co symbolizuje pies na obrazie Malczewskiego w odniesieniu do mitologii¹.
.....
.....
.....

2. Znajdź na obrazie Jacka Malczewskiego połączenia starożytnego i chrześcijańskiego wizerunku śmierci.

Elementy nawiązujące do antyku	Elementy nawiązujące do chrześcijaństwa



JAK SZTUKA PRZEDSTAWIA STOSUNEK CZŁOWIEKA DO UPŁYWAJĄCEGO CZASU?

1. Co przedstawia obraz?
.....
.....
.....

2. Jak zostały przedstawione elementy przestrzeni?
.....
.....
.....

3. Jakimi kolorami posłużył się artysta?
.....

4. Gdzie ma miejsce

przedstawione zdarzenie?
.....

5. Jakie uczucia wywołuje w odbiorcy przedstawiony obraz?
.....

6. Na podstawie definicji surrealizmu² wypisz te elementy, które świadczą o jego przynależności do konwencji.
.....
.....

7. Napisz, o jakim pojmowaniu czasu świadczy przedstawione przez artystę obrazu rozplywające się zegary.
.....
.....

¹ Hypnos i Thanatos z mitologii greckiej. Tanatos - W mitologii greckiej bóg i uosobienie śmierci. Był bóstwem chtonicznym. Uchodził za syna Nyks i Tartara (lub Ereba) oraz za brata bliźniaczego boga Hypnosa. W sztuce przedstawiany jest zwykle jako młodzieniec z czarnymi skrzydłami u ramion (symbolizują śmierć, psychopompa), ze zgaszoną i odwróconą pochodnią w ręce (symbolizuje śmierć), w towarzystwie Hypnosa.

Hypnos - w mitologii greckiej bóg i uosobienie snu. Był bliźniaczym bratem Tanatosa (Śmierci), a także ojcem Morfeusza, Fobetora (Ikełosa) oraz Fantasa. Atrybutami Hypnosa są laska i róg.

² Surrealizm – sztuka która odrealnia rzeczywistość, nadając jej postać sennych marzeń i irracjonalnych obrazów. Bunt przeciwko skonwencjonalizowanym normom życia społecznego i kulturalnego, dążenie do wyzwolenia sztuki z realistycznych ograniczeń.

Czesław Miłosz „Roki”

Wszystko minione, wszystko zapomniane,
tylko na ziemi dym, umarłe chmury,
i nad rzekami z popiołu tlejące
skrzydła i cofa się zatrute słońce,
a potępienia brzask wychodzi z mórz.

Wszystko minione, wszystko zapomniane,
więc pora, żebyś ty powstał i biegł,
choć ty nie wiesz, gdzie jest cel i brzeg,
ty widzisz tylko, że ogień świat pali.

I nienawidzić pora, co kochałeś,
kochać to, co znienawidziłeś,
twarze deptać tych, którzy milczącą
piękność wybrali.

Pustką, aleją, wawozami niemych
- gdzie wiatr na szepty każdy głos zamienia
albo w sen twardy z odrzuconą głową -
iść. Wtedy... Wtedy wszystko we mnie było
krzykiem i wołaniem. Krzykiem i wołaniem
ruń czarnych wiosen rozdzierała mnie.

1. Na podstawie podanej definicji oraz treści utworu interpretuj znaczenie tytułu.

.....
.....

2. Wypisz z tekstu wyrażenia i wyrazy określające czas.

.....
.....

3. Napisz jakie znaczenie mają te słowa w tekście.

.....
.....

4. Wypisz z tekstu obrazy wskazujące na zagładę poszczególnych elementów świata.

- a. Ziemia.....
- b. Rzeki
- c. Ptaki.....
- d. Chmury.....
- e. Słońce.....
- f. ludzie

Miron Białoszewski "Autoportret radosny"

Nie myślcie, że jestem nieszczęśliwy.

Cieszę się, że myślę.

Myślcie, że się cieszę.

Świadomość jest tańcem radości.

Moja świadomość tańczy

przed lampą deszczu

przed łupiną ściany

przed sklepem spożywczym z wiecami kapusty

przed ustami mówiących przyjaciół

przed własną ręką nieoczekiwaną

przed niewydrążoną rzeźbą rzeczywistości -

w przepychu najlepszej zabawy

i najwznioślejszego nabożeństwa

Dosyć. Dosyć. Nic się przecie nie śniło.

Nikt nic o tobie nie wie. To wiatr tak w drutach
dmie.

Więc pora. Ja tę ziemię tak kochałem,
jak, nie potrafi nikt w lepszej epoce,
kiedy są dni szczęśliwe i pogodne noce,
kiedy pod łukiem powietrza, pod bramą
obłoków, rośnie to wielkie przymierze
wiary i siły.

Teraz ty musisz ciasno oczy mrużyć,
bo góry, miasta i wody się spiętrzą,
to, co przyniesione trwało - naprzód runie,
co naprzód szło - upadnie wstecz.
Tak, tylko ten, co krew od innych miał gorętszą,
Na cwałującym stanie złotym głów tabunie
z krzykiem w dół obróci ostry miecz.

Minione, minione, nikt nie pamięta win,
tylko drzewa jak w niebo rzucone kotwice,
stada spływają z gór, zasłaly ulice,
kręcą się szprychy, oplata nas dym.

nieoddzielnie

moja świadomość tańczy.

A kiedy porwie się taniec,
zwyczajem każdego kłębka,
pójdę do nieba -

gdzie się nic nie czuje,

gdzie od początku byłem, zanim byłem,

gdzie już do końca będę, gdy nie będę,

tam - radość nie do opisania.

.....

To wszystko.

Z Obrotów rzeczy (1956)

1. Co wyraża podmiot liryczny? W jaki sposób?
.....
.....
2. Co jest przejawem radości „ja” lirycznego?
.....
3. Co wywołuje u podmiotu lirycznego radość?
.....
4. Kiedy ‘taniec’ dobiegnie końca?
a. W przenośni:
b. Dosłownie:
5. Co czeka człowieka po śmierci?
.....
6. Czego oczekuje tam podmiot liryczny i co z tego wynika?
.....
7. Poeta zastosował w 1. zwrotce anastrofę. Odszukaj definicję tego środka stylistycznego i określ jego funkcję w wierszu poety.
.....
8. Jaki środek stylistyczny określa stan radości?
.....
9. Jakimi środkami stylistycznymi posłużył się poeta, żeby wyrazić powody swojej radości?
.....
10. Odszukaj i podkreśl w 2. zwrotce klamrę. Czemu służy?
.....
11. Weź w ramkę przymiotniki w stopniu najwyższym występujące w wierszu. Napisz, jaką pełnią w tekście funkcję?
.....
12. Jakim środkiem stylistycznym posłużył się poeta mówiąc o śmierci?
.....
13. Czemu służy anafora zastosowana w 3. zwrotce?
.....
14. „radość nie do opisania” to frazeologizm – kiedy bywa używany? Dlaczego poeta użył go w wierszu?
.....
.....
15. Jak rozumiesz ostatni wers?
.....
.....